

Autorem książki „Lotnik” jest Eoin Colfer.

Głównym bohaterem jest Conor, który od dziecka marzy o lataniu. Na skutek spisku trafia do więzienia potączonego z kopalnią diamentów. Musi tam ciężko pracować. W więzieniu jeden ze strażników szczególnie próbuje utrudniać mu życie.

Najbardziej podobata mi się przygoda w kopalni, która okazuje się zalana, a więźniowie są opuszczani na dno w dzwonie nurkowym. W dzwonie Conor spotyka jednego ze strażników, który także planuje uciec. Razem obmyślają plan. Ucieczka się udaje, a Conor zabiera ze sobą jednego z więźniów-ślepego starca, który uwielbia muzykę. Po pewnym czasie Conor buduje lotnię. Od tej pory zaczyna latać do więzienia i z powrotem, aby odnaleźć zakopane przez strażnika worki z diamentami. Dzięki nim planuje poptynąć do Ameryki ze swoją przyjaciółką Izabelą. Chce tam zamieszkać i założyć rodzinę.

Książka jest bardzo wciągająca, pełna niespodzianek i nieoczekiwanych zwrotów akcji.

Uważam, że ta książka jest naprawdę warta przeczytania.

Igor Gtaz